

## **Treść interpelacji radnego Artura Czaplińskiego w sprawie zatrudniania pracowników w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego**

W związku z informacjami prasowymi informującymi o zjawisku pojawienia się w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego nazwanego tak przez prasę „gangu urzędniczych obiboków” proszę o informację czy nie ma zagrożenia występowania podobnego zjawiska w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego i jakie mechanizmy zabezpieczające stosuje Zarząd Województwa w związku z zagrożeniem podobnymi praktykami.

Działanie „gangu urzędniczych obiboków” wykrytych w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego po oddaniu władzy przez Polskie Stronnictwo Ludowe polegało na tym, że w urzędzie tym funkcjonowała grupa kilkunastu urzędników, którzy byli zatrudnieni na tak zwanym zadaniowym czasie pracy. W praktyce nikt tych urzędników nie kontrolował, ani nie rozliczał z efektów pracy. Kilku z tych osób nikt nigdy nie widział w urzędzie, a dyrektorzy, pod których podlegali, nie wiedzieli, że tacy pracownicy istnieją.

Najbardziej bulwersujący jest opisany przypadek urzędnika odpowiedzialnego za wyjaśnianie procedur przyznawania funduszy unijnych. Nie ma dowodów, aby przez ostatnie dwa lata urzędnik ten w ogóle pojawił się pracy. Do jego obowiązków należało złożenie raz na rok raportu z przeprowadzonych konsultacji. Jednak w urzędzie nie natrafiono na żaden ślad takiego dokumentu.